PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 26 września 1933 r. Nr. 220

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A FRANCJA. PO WIZYCIE MIN. BECKA.

Neue Zürcher Zeitung 24.IX. w koresp. wł. z Warszawy stwierdza żywe zainteresowanie, jakie w d. c. wzbudza w tutejszych kołach politycznych wizyta min. Becka w Paryżu.

Korespondent zaznacza, iż po ustąpieniu min. Zaleskiego wydawało się, że węzły między Warszawą i Paryżem trochę się rozluźniły. Min. Beck zamiast starania się bezpośrednio o przychylność Francji, poszedł inną drogą, postarał się wykazać, że Polska nie potrzebuje opieki Francji i że potrafi sobie sama pomóc. W ten sposób załatwiono porozumienie z Sowietami jak również i z Gdańskiem. Obecnie zaś wobec wejścia w krytyczne stadjum kwestji rozbrojeniowej, uważano za potrzebne odświeżenie starej polsko - francuskiej przyjaźni, a do tego celu posłużyła urzędowa wizyta min. Becka w Paryżu. Korespondent twierdzi, iż min. Beck zmierza do posiadania kilku atutów w swem ręku, i że w przeciwieństwie do swych poprzedników, rzeczywiście prowadzi samodzielną politykę.

POLSKA A GDAŃSK.

La Tribuna 24.IX. podaje z Warszawy depeszę objektywną o układach polsko-gdańskich, zaznaczając, że wartość pratyczna tych układów zależy od rozwoju stosunków wewnętrznych W. Miasta.

Ten sam dziennik donosi dalej z Gdańska o wizycie premjera Jędrzejewicza w Gdańsku, jej przebiegu oraz o wygłoszonych tam przemówieniach.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 23.IX. donoszą o wyjeździe pułk. Filipowicza do Moskwy i złożonych przez niego podziękowaniach za pomoc udzieloną przez władze i ludność republiki czuwaskiej.

POLSKA A WĘGRY.

Viitorul 24.IX. donosi, że w związku z uroczystościami polsko - węgierskiemi na cześć Sobieskiego prasa węgierska wyraża nadzieję, że Polska dopomoże Węgrom w doprowadzeniu do rewizji układów, gdyż chodzi tu o układ w Trianon, który nie dotyczy Polski. „Magyarsag" spodziewa się, że dojdzie do sąsiedztwa między Węgrami a Polską — przez podział wschodniej Czechosłowacji między Polskę i Węgry. „Nemzeti Ujsag" twierdzi, że w Warszawie żegnano Węgrów słowami dowidzenia na wspólnej granicy".

„Viitorul" przypomina, że Polska zbyt jest doświadczona, żeby mogła uledz tej akcji.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Slovak 16.IX. zamieszcza artykuł p. n. „Towarzystwa polsko-czeskie" w którym autor pisze, że stowarzyszenia polsko-czeskie rozwijają się w Polsce bardzo pomyślnie, lecz społeczeństwo polskie sądzi, iż one zajmują się także Słowakami. Tymczasem tak nie jest, gdyż w służbie dyplomatycznej są tylko Czesi, którzy nie znają spraw słowackich. Towarzystwa te zatem są tylko polsko-czeskiemi, choć się nazywają polsko - czesko - słowackiemi. Autor sądzi, że tę sprawę można tylko w te nsposób rozwiązać, że powinny powstawać również osobne towarzystwa polsko - słowackie.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA RADY LIGI. SPRAWA ROZBROJENIA.

Deutsche Allg Ztg. 26.IX. w art. wst „Aussenpolitik" pisze, że zgromadzenie Ligi Narodów będzie widownią wielkiej rozprawy między Niemcami a innemi państwami, wobec której rozmowy paryskie były tylko dziecięcą zabawką. Niemcy znajdują sie znów teraz w położeniu defenzywnem. Gdy się pominie groźbę gwałtu fizycznego, która przy obowiązywaniu traktatu wersalskiego jest sama przez się zrozumiałą, pozostają i inne sprawy, które dostatecznie silnie ciążą nad położeniem politycznem Niemiec. Autor przyznaje słuszność korespondentowi „Völk. Beobachter", iż Genewa nigdy jeszcze nie była tak wrogo usposobiona wobec Niemiec, jak obecnie. Polityka niemiecka będzie teraz przełamywała ten

wał nieprzyjaźni, której na szczęście nie podziela bez wyjątku cały świat. Autor podnosi, że pewne rozsądne koła angielskie w sprawie rozbrojenia są za tezą niemiecką, — iż Niemcy nie mogą już nadal zadawalać się tylko przyrzeczeniami. Niemcy muszą uznać to realne ocenienie ich polityki a ponadto pamiętać, że pakt czterech jest pomyślany jako 10-letnia gwarancja pokoju. Hitler i jego stronnicy są przekonani, że oprócz wojny są inne środki regulowania wielkich spraw. Nikt jednak nie może w nas wmawiać, iż przez najbliższe krytyczne lata Niemcy nie powinny w ten czy inny sposób wzmocnić swojej obronności. Nie można również Niemcom wmawiać potrzeby kontroli, od której zalatuje jednostronnością.

Der Tag 25.IX. w art. wst. (Freytagh-Loringhoven'a) p. n. „Kulisse Völkerbund" pisze, że Liga Narodów stała się właściwie tylko terenem rozstrząsań drobnych i obojętnych spraw, podczas gdy ważne zagadnienia są rozstrzygane za jej kulisami. Do takiego stanu rzeczy już przywykła opinja światowa. Lecz Niemcy mimo to nie powinny spuszczać oka z rozgrywających się tam wypadków, gdyż Genewa może się stać dla nich terenem walki, na którym trzeba będzie stoczyć zwycięską walkę o słuszną sprawę niemiecką.

Popolo d'Italia 24.IX. w korespondencji z Genewy pisze, że wytężona działalność rozbrojeniowa włoska, któraześrodkowuje się w Rzymie, ma też swoje refleksy w Genewie, gdzie delegat włoski rozwija łagodzącą akcję. Atmosfera paktu czterech i nadzieje, jakie wzbudził postęp rozmów paryskich i londyńskich, wywołały daleko idący optymizm. Do delegata włoskiego zgłaszali się w miarę przybywania delegaci innych wielkich mocarstw a więc Neurath. Simon. Dziennik podkreśla dalej, że po rozmowach Neuratha z Simonem delegacja niemiecka wykazywała pewien optymizm. Delegat włoski konferował po za tem w innych sprawach, objętych programem zgromadzenia z delegatem austrjackim i węgierskim.

„Popolo" donosi dalej z Paryża, że na domniemane propozycje rozbrojeniowe niemieckie Daladier miał odpowiedzieć odmową nawet rozpatrywania ich, gdyż Francja nie może poświęcać Polski, aby ułatwić rozbrojenie. Jednak, według prasy francuskiej, mimo głębokiej różnicy zapatrywań, nie jest wyłączone znalezienie wyjścia pośredniego w tych sprawach.

La Tribuna i Popolo d'Italia 24.IX. streszczeją artykuł „Exelsiora" o rozbrojeniu: Obywda pisma włoskie podkreślają zdanie „Exelsiora", że „nikt, a tembardziej Francja, nie zamierza w dzidzinie rozbrojenia stawiać Niemcom jakichkolwiek warunków Chodzi o to, aby zawrzeć układ dobrowolny w ramach paktu czterech łącznie z Ameryką".

Prasa włoska wita słowa te z uznaniem, „Tribuna" nazywa je „świetną formułą, zgodną zupełnie z dążeniami włoskiemi", a „Popolo d'Italia", twierdzi, że o ile opinja „Excelsioru" pokrywa się z tendencjami oficjalnemi to nic nie stoi na przeszkodzie do porozumienia między Rzymem a Paryżem.

La Tribuna 24.IX w korespondencji z Paryża donosi, że rząd francuski nie poweźmie decyzji w sprawie rozbrojenia bez porozumienia się z Anglją, Ameryką i Włochami. Rozmowy będą prowadzone dla osiągnięcia układu maksymalnego, możliwego do przyjęcia przez Niemcy .

La Tribuna 24.IX. donosząc z Genewy o rozmowie Neurath-Aloisi powtarza dosłownie za „Corriere" z 23.IX. uwagi o nieobecności M. Ententy w Gewie i specjalnie Benesza i przeciwstawia tej sytuacji przyjazd min. Becka.

Le Journal des Débats 24.IX. (w art. wst.) występuje ostro przeciw teorjom Mac Donald'a w sprawie rozbrojenia. Autor artykułu twierdzi, że Mac Donald chce: 1-o unicestwić klauzule wojskowe traktatu wersalskiego, 2-o udzielić Niemcom amnestji w związku z wszelkiemi wykroczeniami, które pozwoliłyby im w ciągu 10-ciu lat odbudować armję, 3-o nadać im uprawnienia, dające zarówno korzyści, które wynikają ze służby wojskowej obowiązkowej, jak i z systemu wojska zawodowego, 4-o osłabić przez redukcję zbrojeń wszystkie te państwa, których potęga moralna i materjalna stanowi obecnie jedyną gwarancję pokoju, 5-o umożliwić pangermanistycznym Niemcom wywołanie wojny. Niemcy zaś wykorzystują naiwność państw europejskich i „zamierzają drogo sprzedać zaakceptowanie kontroli, której absolutną bezcelowość znają zgóry". Autor widzi w postawie rządów w stosunku do Niemiec całkowitą aberację umysłową, gdyż rządy te zezwalają Niemcom na to wszystko, do czego bezwzględnie powinny niedopuścić. Autor kończy energicznem wezwaniem do rządu francuskiego, nawołując do nieulegania presji, wywieranej przez Mac Donald'a, który żąda od Francji poświęceń dla uratowania „już zgóry martwej konferencji rozbrojeniowej".

Le Journal 24.IX. (w art. wst.) zwraca uwagę na następujące posunięcia dyplomatyczne, mające specjalne znaczenie przed sesją geenwską. A więc, belgijski premjer de Broqueville widział się w Rzymie z Mussolini'm. Dziennik przypomina, że Belgja jest krajem najbardziej zagrożonym polityką niemiecką i że premjer belgijski nie omieszkał zakomunikować szefowi rządu Włoch, które są sygnatarjuszem Locarna, szeregu pouczających informacyj. Następnie odbyła się wizyta premjera Jędrzejewicza w Gdańsku. Wizyta ta, zdaniem dziennika, podkreśla odprężenie w stosunkach polsko - gdańskich. Odprężenie to, nie wyłączając potrzeby czujności Polski wobec Gdańska, mieści się jednak w ramach pacyfistycznej polityki płk. Beck'a. Równie ważną, — lecz w zakresie polityki państw bałkańskich, jest wizyta Ismet Paszy, premjera tureckiego w Sofji, podczas której zapewnił on premjera bułgarskiego Muszanowa, że traktat grecko - turecki bynajmniej nie jest skierowany przeciwko komukolwiek. Traktat neutralności i arbitrażu zawarty między Turcją a Bułgarją w 1919 r. został przedłużony na lat 5. Wreszcie, w zakresie spraw Europy środkowej, dziennik podkreśla konferencję w Sinaia.

Le Journal 23.IX. biorąc asumpt w art. wst. do wizyty von Papen'a u min. Kanyi na Węgrzech, zaznacza, że Niemcy, jak dotąd nie ujawniły w swem postępowaniu pacyfistycznych zamiarów i że wszelkie wysiłki Francji, mające na celu porozumienie z Niemcami zawsze przynosiły Francji poważne straty jak to: ewakuacja Nadrenji, zanulowanie reparacyj. „Uważajmy, pisze dziennik, by próba porozumienia z Niemcami hitlerowskiemi nie doprowadziła nas do poświęcenia siły naszej armji, która stanowi jedyną gwarancję bezpieczeństwa jaką jeszcze posiadamy".

Neue Freie Presse 23.IX. zamieszcza art. wst. p. n. „Der Kampf um die Rüstungskontrolle", w którym zaznacza, iż tegoroczne Zgromadzenie L. N. będzie się odbywać w obliczu bardzo wzburzonej sytuacji międzynarodowej. Przedewszystkiem zgromadzenie będzie miało sposobność do stwierdzenia, w jaki sposób ułoży się politycznie pakt czterech i czy wogóle dojdzie do porozumienia na tle paktu, między czterema mocarstwami. W październiku ma się zebrać konferencja rozbrojeniowa, lecz obecnie już odbywają się w Paryżu przedwstępne narady, które mają na celu niedopuścić do rozbicia jej ze względu

na istniejącą dotąd rozbieżność zapatrywań na samą kwestję kontroli zbrojeń. Dziennik twierdzi, iż trudno jest wyobrazić sobie, aby było możliwe usunąć wszystkie sporne kwestje w sposób pozwalający na jakieś kompromisowe załatwienie; tylko Henderson jest wytrwałym optymistą, pomimo że przez półtora prawie roku nic nie zdziałał.

Dreptatea 21.IX. stwierdza, że konferencja rozbrojeniowa w obecnych warunkach przygotowywania się Niemiec do wojny nie ma widoków powodzenia, tem bardziej, że Liga Narodów nie ma takiej powagi, jaką miała początkowo.

EUROPA ŚRODKOWA.

Izwiestja 24.IX., omawiając rekonstrukcję rządu austrjackiego pisze, że ruch faszystowski w Austrji rozbił się na dwa obozy: zwolenników orjentacji włoskiej i niemieckiej. Dollfuss wypowiedział się za orjentacją włoską, co uważane jest za mniejsze zło w Paryżu, gdzie przedewszystkiem obawiają się „Anschlussu".

Universul 23.IX. w art. wst. stwierdza, że obrady Małej Ententy w Sinaia odbędą się w chwili aktualności wielkich zagadnień międzynarodowych. Dla położenia w Europie Środkowej M. Porozumienie ma rozwiązanie w postaci propagowanego przez Benesza bloku gospodarczego państw dunajskich, składającego się z Czechosłowacji, Rumunji, Jugosławji, Węgier i Austrji. Przy zupełnej niezależności politycznej blok współdziałałby ściśle w dziedzinie gospodarczej i miałby znaczenie wielkiego mocarstwa nazewnątrz.

Cuvantul 22.IX. wyraża przypuszczenie, że pobyt min. Kanyi w Paryżu nie osiągnie celów zamierzonych przez rząd węgierski. Życzliwe przyjęcie go w Paryżu tłumaczy sobie prasa węgierska jako skłonności Francji do rozmowy o rewizji układów. Węgry, widząc, że Francja i Włochy zarówno dążą do niedopuszczenia Niemiec do ekspansji na południe, usiłują to wykorzystać dla siebie. Ale państwa Małej Ententy sprzeciwiają się połączeniu Austrji z Węgrami, wobec czego nadzieje Węgier, wiązane z wizytą Kanyi w Paryżu, są bezpodstawne. Cała prasa francuska daje to do zrozumienia, a nawet zaznacza, że chciałaby zawrócić Węgry z obranej drogi.

WŁOCHY A FRANCJA.

Prasa francuska z 25.IX. donosi z Rzymu o wielkich manifestacjach przyjaźni włosko - francuskiej z okazji przybycia do Rzymu grupy parlamentarnej włosko - francuskiej. W czasie przemowy Mussolini zapewnił o szczerej sympatji narodu włoskiego do Francji i o pacyfistycznem nastawieniu Włoch. Uroczystości zakończyły się okrzykami na cześć Francji i Włoch.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.
RUMUNJA A NIEMCY.

Cuvantul 23.IX. w art. wst. krytykuje rozwiniętą w Rumunji kampanję przeciw socjalizmowi narodowemu, podkreślając, że rozpętały ją żydostwo międzynarodowe i zachodnia demokracja. Gdyby to, co się zarzuca Niemcom, robili komuniści, sprzeciw nie byłby tak silny. Ale że socjaliści narodowi zatrzymali się w połowie drogi, to zachęciło przeciwników do napadów i oszczerstw. Jeśli to robią Francja, Belgia a nawet Anglja i Polska, to są bezpośrednio zainteresowane, ale co może przeszkadzać Rumunji, że Niemcy stają na nogi. Solidaryzować się z napaścią i sabotażem z nieprzyjaciółmi, choćby tylko platonicznymi podnoszącego się narodu, pełnego życia i o wysokim duchu, — to jest — pisze dziennik — niedorzeczność i śmieszność.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Cuvantul 24.IX. stwierdza wielką ruchliwość dyplomacji tureckiej, która obfituje w skutki: podpisanie układu określającego napastnika, układy przyjaźni z Francją i Włochami, a niedawno Grecją. Ale to ostatnie porozumienie przyjęła Bułgarja niechętnie, gdyż odcina ono Bułgarję od morza Egejskiego. Zarazem świadczy ono, że Turcji więcej zależy na Grecji, niż na Bułgarji. Układ zaś, określający napastnika wymagałby zrzeczenia się dążenia do rewizji układów, co pociągałoby za sobą zmianę całej polityki Bułgarji. A właśnie ministrowie tureccy przybyli, żeby skłonić Bułgarję do opuszczenia tego stanowiska osamotnienia, bądź przez przystąpienie do układu określającego napastnika, albo do paktu bałkańskiego. Dziennik sądzi, iż niema nadziei na skłonienie Bułgarji do zmiany jej stanowiska.

Cuvantul 23.IX. donosi o przyjęciu ministrów tureckich w Sofji, stwierdzając, że pomimo ich obecności w Sofji prasa bułgarska wyraża niezadowolenie z powodu zacieśnienia węzłów między Turcją a Grecją, co jest nowem odosobnieniem Bułgarji, dla której podstawą zbliżenia do Turcji i do Grecji jest przyznanie Bułgarji wyjścia na morze Egejskie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
DALEKI WSCHÓD.

Izwiestja 23.IX. ogłaszają wywiad z lotnikiem Lindbergiem, który oświadczył, że jednym z głównych celów jego podróży jest „ujrzenie na własne oczy ZSRR". Lindberg zamierza wejść w kontakt z sowieckimi badaczami okolic podbiegunowych. Można twierdzić z całą pewnością, oświadczył Lindberg, że w okresie najbliższych lat regularna komuniakcja powietrzna pomiędzy St. Zjedn. a Europą zostanie urzeczywistniona. Na uwagę zasługuje również możliwość wprowadzenia komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką a ZSRR. przez cieśninię Beringa wzdłuż wybrzeża syberyjskiego.

Izwiestja 23.IX. z oburzeniem komentują aresztowanie dziennikarzy sowieckich w Lipsku. Władze niemieckie przyznają się przed światem, że zupełnie straciły głowę. Z Niemcami musi być niedobrze i muszą one bardzo obawiać się dziennikarzy sowieckich, jeżeli zdecydowały się uciec do przemocy. Od chwili objęcia władzy przez hitlerowców przedstawiciele prasy sowieckiej są stale prześladowani. Sowieckie społeczeństwo nigdy nie pogodzi się z tym stanem rzeczy.

Prawda 26.IX. omawia w artykule wstępnym zatytułowanym: „Uprzedzamy przed odpowiedzialnością" stanowisko Japonji w sprawie kolei wschodniochińskiej. Nawiązując do noty sowieckiej w sprawie niedopuszczalności jednostronnej zmiany statutu na tej kolei przez Japonję, dziennik stwierdza, że rząd sowiecki w każdym razie nie zadowolni się zrzuceniem odpowiedzialności w tyw względzie na rząd Mandżuko, gdzie agenci rządu japońskiego rządzą niepodzielnie. Rząd Mandżuko jest bezsilny i nie odpowiada za wypadki, rozgrywające się w tym kraju. Rząd ZSRR. jest dość potężny, aby skutecznie bronić swych p raw i interesów; rząd tokijski powinien to mieć na uwadze.

Izwiestja 24.IX. wyrażają się o tem w nieco łagodniejszym tonie i przypominają, że rząd japoński — wprowadzając swe wojska do Mandżurji — dał zapewnienie rządowi sowieckiemu, że interesy sowieckie nie doznają uszczerbku. Dziennik zapytuje: jak pogodzić to zapewnienie z aktami przemocy, przygotowanemi w stosunku do kolei wschodniochińskiej?

Z CZASOPISM ZAGRANICZNYCH

DODATEK DWUTYGODNIOWY DO „PRZEGLĄDU PRASY ZAGRANICZNEJ"

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

International Affairs z września — października ogłasza recenzję o książce Filipa Dawsona „Germany under the Treaty". Autor tej książki proponuje między inn. podział Pomorza pomiędzy Polskę i Niemcy, połączony z wymianą ludności, arbitraż w sprawie G. Śląska, plebiscyt w Eupen Malmedy i Zagłębiu Saary. Recenzja komentuje wnioski autora w przychylnym tonie.

POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Le Mois z września zamieszcza artykuł min. Benesza o pozycji Małej Ententy w Europie Środkowej. W swych wywodach autor dochodzi do wniosku, że Mała Ententa jest czynnikiem pokoju, postępu i odbudowy Europy. Stosunki jej z Polską są przyjazne z tych samych powodów, dla których Mała Ententa przeciwstawia się polityce Włoch faszystowskich, nie żywiąc zresztą względem nich żadnych uczuć wrogich. Poza interesem, jaki ma Polska w utrzymaniu istniejących traktatów, jest ona związana sojuszem z Rumunją, która należy do Małej Ententy, może być zatem uważana za zaprzyjaźnioną z tem ugrupowaniem międzynarodowem.

POLSKA A WĘGRY.

Europe Centrale 16.IX. w artykule R. Chélard'a p. n. „Pologne et Hongrie", nawiązując do niedawnych manifestacyj przyjaźni polsko - węgierskiej, pisze, że w czasie wojnyWęgry popierały ideę niepodległości Polski, ale czyniły to w nadziei, że wskrzeszona Polska będzie żandarmem, który stanie na straży wszechwładzy węgierskiej kasty rządzącej i zada cios aspiracjom niepodległościowym ludów, zamieszkujących ówczesne Węgry. Tymczasem Polska, taka jaką ukształtowały ją traktaty z r. 1919, mniej podobała się Madziarom. Raz po raz dawały się słyszeć ostatniemi laty „śpiewy syrenie", zachęcające Polskę do poparcia dążeń rewizjonistycznych węgierskich, jednak bezskutecznie. Kwestja ta nie była zdaje się poruszana w czasie niedawnych odwiedzin delegacji węgierskiej w Warszawie. Nie przeszkodziło to omawianiu tej sprawy w pewnych dziennikach budapeszteńskich. Tak więc „Pesti Hirlap" zamieścił wywiad z ks. Czartoryskim, przedstawicielem rodu, który łączą z Węgrami dawne sympatje i związki krwi. Ks. Czartoryski zapowiedział swą wizytę w Budapeszcie. „Zapewne w czasie tych odwiedzin, pisze R. Chélard, powie on Węgrom, że choć Polska jest sercem z nimi, jednakże rozsądek każe jej tymczasem trzymać się od nich zdaleka, gdyż poszanowanie traktatów jest dla Polski, więcej niż dla jakiegokolwiek innego kraju, nakazem elementarnego zdrowego rozsądku".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ANGLJA A NIEMCY.

Les Annales 16.IX. ogłaszają artykuł lorda Grey'a, zaznaczając, iż stanowi on poniekąd testament niedawno zmarłego męża stanu. Lord Grey stwierdza, że opinja angielska w latach powojennych była usposobiona przychylnie dla Niemiec i nie była zasadniczo przeciwna rewizji traktatu wersalskiego na ich korzyść. W ciągu ostatnich lat pod presją Anglji sprzymierzeni dokonali całego szeregu ustępstw, w postaci przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, zniesienia kontroli wojskowej, przyśpieszonej ewakuacji Nadrenji, skreślenia odszkodowań. Hitlerowskie Niemcy głęboko rozczarowały opinję angielską. Jedyną gwarancją pokoju obecnie jest fakt, że Niemcy są rozbrojone, dlatego też rząd angielski powinen ze wszystkich sił podtrzymać Ligę Narodów w dziele obrony traktatów.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30

Drukowano na prawach rękopisu